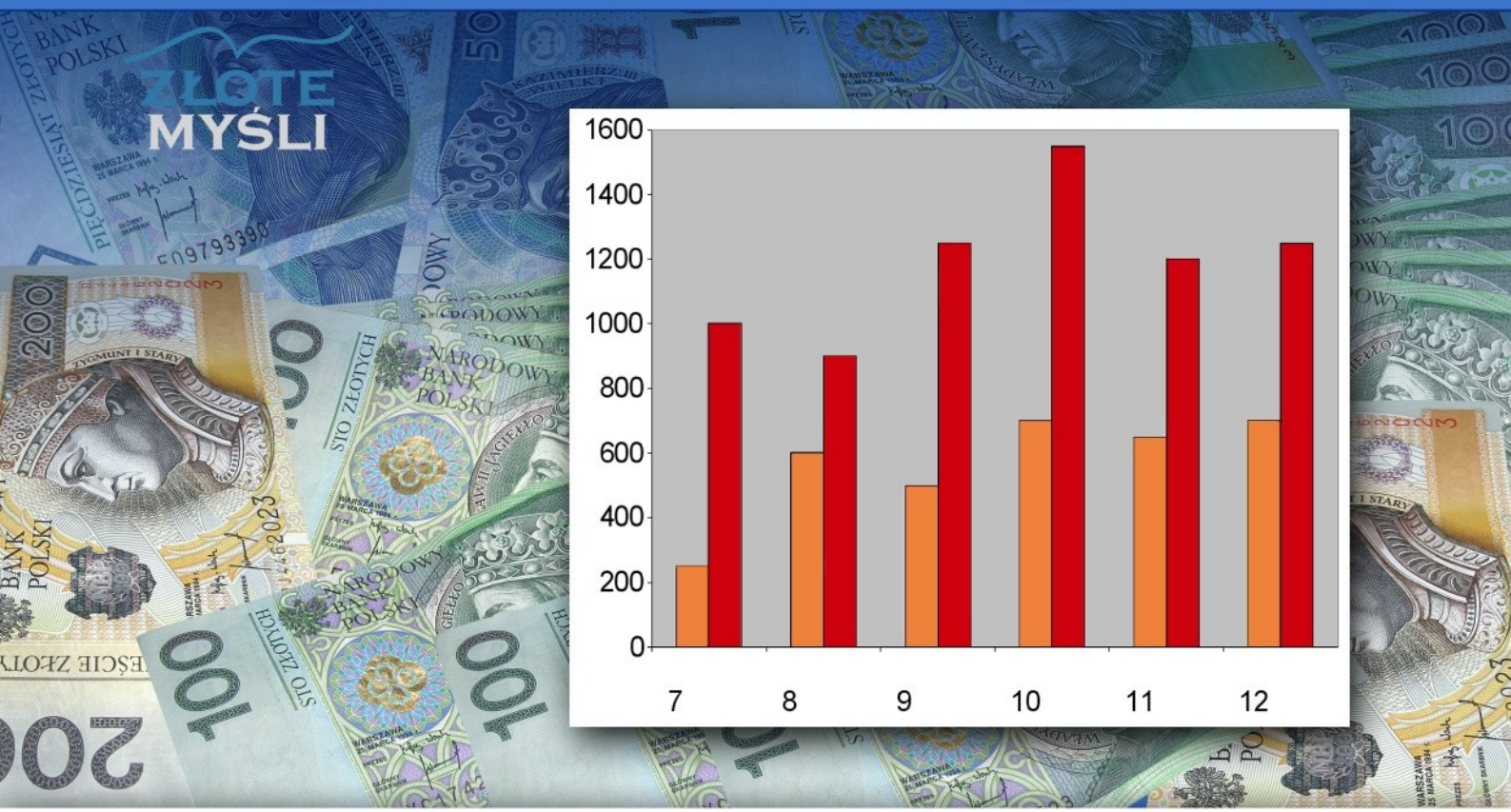
Tomasz Bar

Inwestowanie pieniędzy w praktyce



Wykorzystaj okazje jakie daje polski rynek

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "Inwestowanie pieniędzy w praktyce"

Darmowa publikacja dostarczona przez GraGieldowa.pl

Copyright by Złote Myśli & Tomasz Bar, rok 2008

Autor: Tomasz Bar
Tytuł: Inwestowanie pieniędzy w praktyce

Data: 19.01.2012

Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Toszecka 102
44-117 Gliwice
www.zlotemysli.pl
email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

SPIS TREŚCI

OD AUTORA.....5

RYNEK FINANSOWY – KORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI, JAKIE CI STWARZA.....6

Pojęcie oszczędzania i inwestowania - wpływ historii.....7

PRZEGLĄD DOSTĘPNYCH FORM OSZCZĘDZANIA I INWESTOWANIA.....9

1. Doradca finansowy nie zastąpi Twojej wiedzy.....10
2. Lokaty terminowe – jak wybrać dobrą lokatę?.....14
3. Lokata terminowa z funduszem inwestycyjnym.....20
4. Obligacje.....23
5. Fundusze Inwestycyjne.....27
6. Fundusze funduszy.....34
7. Fundusze inwestycyjne amerykańskich obligacji i akcji.....36
8. Fundusze inwestycyjne rynku nieruchomości – lokata warta rozważenia 41
9. Zagraniczne fundusze inwestycyjne dostępne dla polskich inwestorów. .46
10. Akcje - jak rozpocząć inwestowanie na GPW? część I.....52
11. Akcje - jak rozpocząć inwestowanie na GPW? część II.....59
12. Inwestowanie w akcje przez Internet, czyli jak wybrać biuro maklerskie.....66
13. Akcje - rynek pierwotny - wykorzystaj okazję, jaką dają debiuty.....74
14. Akcje na kredyt - czyli jak "lewar" może być pułapką.....79
15. Akcje - inwestowanie "pod nazwiska" jako sposób doboru akcji.....84
16. Strategia zarządzania akcjami - "Pozwól rosnąć zyskom, ograniczaj straty".....88
17. Bezpieczne inwestowanie w akcje - czy jest możliwe?.....91

Artykuł: Akcje, a prawa poboru - co warto o nich wiedzieć? 99

18. Rekomendacje giełdowe - naucz się odczytywać zawarte w nich informacje.....102
19. Dywidenda - czy warto dla niej trzymać zakupione akcje?.....104
20. Podatek od zysków kapitałowych ze sprzedaży akcji można zmniejszyć.....107
21. 4 sposoby oszczędzenia na podatku od zysków kapitałowych.....109
22. Kolekcjonowanie monet.....111
23. Złoto - ciekawa alternatywa dla naszych oszczędności.....113
24. Jednostki indeksowe MiniWIG20.....117
25. Kontrakty terminowe.....125

26. Forex – czyli jak inwestować na rynku walutowym?.....132
27. Art Banking.....139
28. Usługi Private Banking.....141
29. Usługi Asset Management.....143
Artykuł: Produkty strukturyzowane - czym są i do kogo są skierowane?...147
Artykuł: Czy można zarobić na kredycie?.....149
30. Jakim jesteś typem inwestora?.....153
PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO.....161
1. Pieniądze to nie wszystko - trzeba wiedzieć, co z nimi zrobić.....162
2. Rentierstwo – koniec pracy i początek konsumpcji, czy coś więcej?....165
ZAKOŃCZENIE.....168
POLECANE STRONY WWW.....169
POLECANA LEKTURA.....181

OD AUTORA

Drogi Czytelniku,

Rynek finansowy w Polsce uległ w ostatnich latach znacznym przemianom.

Ilość produktów finansowych i ich możliwości mogą przyprawić o zawrót głowy nie tylko nowicjusza w temacie inwestowania, ale nawet osoby pozornie dobrze zorientowane na rynku.

Aby być na bieżąco, trzeba stale obserwować zmiany i korzystać z dobrodziejstw, jakie dają nowe produkty.

Akcje, fundusze inwestycyjne, fundusze funduszy, lokaty dwuwalutowe, lokaty z funduszem, złoto, jednostki Mini WIG20, kontrakty terminowe, forex, private banking, asset management - lista dostępnych usług finansowych jest ogromna.

Pisząc niniejszego ebooka, starałem się możliwie najdokładniej przybliżyć funkcjonowanie wielu produktów finansowych i rozwiać jednocześnie otaczające je mity. Począwszy od tego, że inwestowanie na GPW jest zarezerwowane dla nielicznych i trzeba mieć do tego duży kapitał, a kończąc na wyjaśnieniu, czym jest forex.

Mam nadzieję, że po lekturze tych blisko 190 stron zyskasz wiedzę i wykorzystasz ją do zwiększenia zysków z posiadanych oszczędności w sposób bardziej efektywny niż najpopularniejsze lokaty terminowe.

Zapraszam

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

RYNEK FINANSOWY – KORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI, JAKIE CI STWARZA

Pojęcie oszczędzania i inwestowania - wpływ historii

Podejmując się tematu oszczędzania, trzeba zadać sobie pytanie: Czy w Polsce przez ostatnie dziesięciolecia były warunki ekonomiczne i socjologiczne do oszczędzania? Odpowiedź może być tylko jedna i brzmi: **Nie.**

Od zakończenia II Wojny Światowej do lat 90-tych oszczędzanie mijało się z celem. Chory system gospodarczy i monetarny obowiązujący w tym okresie skutecznie uniemożliwiał oszczędzanie. Wymieniano nam i drukowano puste pieniądze, utrzymując inflację na wysokim poziomie, co powodowało, że pieniądz tracił szybko na wartości. Pieniądz sam w sobie był zresztą nic nie wart, bo bardziej liczył się towar i możliwość jego wymiany. Funkcję waluty wymienialnej pełnił dolar amerykański USD albo marka niemiecka DM. Biorąc pod uwagę brak jakichkolwiek instrumentów finansowych, były one jedyną poważną alternatywą dla oszczędzających.

Samo posiadanie walut obcych i ich wymiana były też nie do końca legalne. Właściciele kantorów stali się w tamtym okresie zalążkiem drobnego biznesu. Gotówka była najczęściej wymieniana na towary i to w nich trzymano oszczędności. Dużego znaczenia nabrało złoto, które zaczęło uchodzić za pewną lokatę kapitału. Państwo swoimi działaniami dokładało starań, abyśmy zawsze mieli minimalne dochody. Funkcjonował model pełnego zatrudnienia, w którym wydajność i solidność w pracy nie przekładała się w żadnym stopniu na wysokość wynagrodzenia. To spowodowało w nas beztroskę i brak odpowiedzialności za samych siebie. Swój los oddaliśmy w ręce

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

państwa. Taka mentalność pozostała nam do dziś. Stąd beztroska w wydawaniu na bieżąco wszystkich dochodów, brak motywów do oszczędzania u większości naszych obywateli. Nauczeni doświadczeniem poprzednich pokoleń nie umiemy oszczędzać. Mamy wręcz do oszczędzania awersję.

Przez 50 lat nie było w Polsce na tyle stabilnego i długiego okresu wolnorynkowej gospodarki, abyśmy poczuli korzyści z oszczędności. Niska inflacja występuje od 2-3 lat, stabilna gospodarka od lat kilku, szerokie możliwości lokowania oszczędności od ok. 8 lat. Prawie nikt z nas do tej pory nie myślał o oszczędzaniu w perspektywie 10 lat, bo tak długi okres stabilności gospodarczej w Polsce nie występował. I tak naprawdę do niedawna nie musieliśmy za bardzo brać za siebie odpowiedzialności. Nawet obecne zabezpieczenia socjalne mamy bardzo rozbudowane, jak na tak biedny kraj. Wraz z upływem czasu nasilają się problemy, które kiedyś nie miały miejsca. Problemy bezrobocia, postępu technologicznego i idącego wraz z nim wzrostu wydajności pracy oraz niekorzystne zmiany demograficzne przemawiać będą do nas coraz głośniej. To nieunikniona konieczność wolnego rynku. Im szybciej to zrozumiemy, tym lepiej.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

PRZEGLĄD DOSTĘPNYCH FORM OSZCZĘDZANIA I INWESTOWANIA

1. Doradca finansowy nie zastąpi Twojej wiedzy

Firmy doradztwa finansowego jak Expander, Open Finance czy Xelion pomagają swoim klientom w zaciągnięciu kredytu lub korzystnym ulokowaniu oszczędności. To ich rola i wypełniają ją dobrze. Czy jednak zaspokajają w pełni potrzeby wszystkich?

Najważniejszy jest człowiek

Niezależnie od tego, do której firmy doradztwa finansowego się udamy, nasze zadowolenie w dużym stopniu zależy od tego, jak zostaniemy obsłużeni. Profesjonalna obsługa skłania klientów do polecania firmy znajomym. Co ciekawe, doradca dzięki swojemu profesjonalnemu podejściu i wczuciu się w potrzeby klienta, może nas przekonać do swojej oferty, która po dokładnym porównaniu z konkurencją może okazać się nieco mniej korzystna. To potwierdza, jak wiele zależy od czynnika ludzkiego.

Zasada ograniczonego zaufania

Doradca może nam pomóc, ale najlepiej poczujemy się mając własną wiedzę finansową. Dzięki niej możemy często dokonać takiego samego, a nawet lepszego wyboru. Jeśli komuś zaufasz, nie zawsze wyjdziesz na swoje. Nie sugeruję w żadnym razie, że doradca Cię oszuka. On zwyczajnie wykonuje swoją pracę. Może mu się nie chcieć wybierać spośród kilkunastu ofert banków. Idzie na skróty. Wszak to nie jego pieniądze, tylko Twoje. Oczywistym jest, że liczą się warunki kredytu, a nie ładny uśmiech pani doradcy.

Firmy doradztwa finansowego służą za źródło cennych, szczegółowych informacji, które mogą mieć decydujące znaczenie dla naszego wyboru,

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

a dotyczą np. obniżki prowizji, promocji oprocentowania, możliwości prolongaty spłat na 3 miesiące od przyznania kredytu itp.

Sam spotkałem się nieraz z niezbyt dużą wiedzą i kompetencją pracowników instytucji finansowych, więc wiem, co piszę. Oni nie lubią, jak ktoś zadaje zbyt dużo pytań, a jak już wie więcej od nich i potrafi wprawić ich w zakłopotanie, wtedy łatwo wpadają w irytację.

Trzeba lubić swoją pracę i mieć powołanie do tego, co się robi. Nie każdy może być dentystą czy mechanikiem. Nie każdy powinien być doradcą finansowym. Jeden wykonuje minimum obowiązków, drugi wczuwa się w potrzeby klienta i stara możliwie najlepiej pomóc. Nigdy nie wiadomo, na kogo trafisz. Jeśli ktoś został doradcą zwabiony wizją wysokich zarobków, a nie czuje swojej pracy, nie wróżę mu sukcesów. O losie klientów nawet nie wspomnę.

Rośnie zakres usług doradczych

W pierwszych latach działalności firmy doradztwa finansowego były kojarzone z pomocą w zaciągnięciu kredytu, najczęściej mieszkaniowego. Klient, zamiast chodzić od banku do banku, mógł zdać się na pomoc doradcy, który w jednym miejscu przedstawiał mu kilka ofert.

Obecnie zakres usług znacznie się rozszerzył i obejmuje nie tylko pomoc w zaciągnięciu kredytu, ale również doradztwo w zainwestowaniu oszczędności. Oprócz kredytów mieszkaniowych dostępne są: gotówkowe, refinansowe, konsolidacyjne. Firmy doradztwa oferują również fundusze inwestycyjne zarówno krajowe, jak i liderów światowych, jak Franklin Templeton i Merrill Lynch. U doradcy można zakupić polisę ubezpieczeniową lub założyć tradycyjne konto osobiste

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

(Xelion). Powstają również produkty z własną nazwą, np. typu karta kredytowa Visa Expander.

Xelion, a wkrótce Noble Bank, swoją ofertę kierują do bardziej zamożnych osób (aby stać się ich klientem, trzeba mieć 100 000 zł oszczędności) i proponują plany zarządzania finansami oparte na kilku produktach oszczędnościowo-inwestycyjnych.

Niezależność – czy aby na pewno?

Hasłem reklamowym firm doradztwa finansowego jest niezależność. Jeśli jednak kilka firm powołuje się na te same hasła, a poznamy bliżej ich powiązania kapitałowe, to niezależność w pełnym tego słowa znaczeniu traci na wartości. Wyróżnik, który jest kojarzony z danym produktem lub usługą, trafia do pamięci klientów przez lata. Kto z nas nie zna skojarzeń typu: Volvo to bezpieczeństwo, Toyota -niezawodność, BMW – radość z jazdy. Dziś odebranie Volvo statusu samochodu super bezpiecznego jest praktycznie niemożliwe, ale czy to znaczy, że np. Toyota nie daje radości z jazdy, a BMW jest mało bezpieczne, choć przyjemnie się je prowadzi? Nie. Każda z tych marek jest liderem swojego segmentu, a swoją pozycję buduje m.in. na skojarzeniach.

W przypadku firm doradztwa finansowego nie mamy takich skojarzeń. Warto zatem wiedzieć, że firmy te w zdecydowanej większości są powiązane z dużymi instytucjami finansowymi: Expander z GE Bankiem, Open Finance, Noble Bank i Fiolet z Getin Bankiem, a Xelion z Pekao S.A. W większym lub mniejszym stopniu może to powodować naciski ze strony właściciela na sprzedaż tych, a nie innych produktów. Pomimo iż w ofercie firmy jest 15 banków, doradcy mogą oferować 2-3 jako „najlepsze“ dla klienta. To już jednak kwestia etyki firmy.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Konkurencja rośnie

Rynek doradców finansowych jest doceniany przez coraz większą ilość instytucji finansowych.

Udział w tym rynku ogłosił Noble Bank – nowo powstały podmiot z grupy Getin Banku, który ma być bezpośrednią konkurencją dla Xeliona. Na jesień 2006 zapowiadane jest również wejście na polski rynek AWD – niemieckiego potentata w doradztwie finansowym, który obsługuje kilka milionów klientów w Europie.

Najważniejszym plusem powstania firm doradztwa finansowego jest z całą pewnością szeroka oferta w jednym miejscu. Klient może liczyć na fachową pomoc i indywidualne podejście, czego często brakuje w przypadku banków. Firm doradztwa finansowego przybywa z każdym rokiem, co najlepiej świadczy o tym, iż jest zapotrzebowanie na tego typu usługi. Polsce daleko jeszcze do standardów, jakie panują w krajach zachodnich. Polacy są nieporównywalnie mniej zamożni od mieszkańców krajów starej Unii i o wiele mniej osób korzysta u nas z usług bankowych. Na szczęście ta sytuacja się zmienia, co sprawia, że rynek doradztwa finansowego przez najbliższe lata będzie bardzo atrakcyjny.

Na rynku pozostaną ci, którzy zdołają przyciągnąć klientów zarówno ofertą, jak i poziomem obsługi klienta. W branży, która jest coraz bardziej konkurencyjna, to właśnie kontakty z klientami mogą decydować o sukcesie.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

2. Lokaty terminowe – jak wybrać dobrą lokatę?

Lokaty terminowe to z całą pewnością najprostsze formy lokowania wolnych środków finansowych. Ogólne zasady, jak funkcjonuje lokata terminowa, zna niemal każdy. Początek lat 90-tych zapoczątkował rozwój rynku lokat terminowych i sprawił, iż obecnie mamy ich różne rodzaje. Dlatego warto znać podstawowe informacje na ich temat, tak aby potrafić samodzielnie określić, która lokata terminowa będzie dla nas najlepsza.

Systematyczny spadek stóp procentowych w okresie styczeń 2005 r. – luty 2006 r. z 6,5% do 4% zmniejszył w znacznym stopniu atrakcyjność lokat. Pomimo tego, jak wynika z danych Związku Banków Polskich, na koniec 2005 r. Polacy posiadali blisko 8 mln lokat terminowych. To ponad 4 razy więcej niż jest posiadaczy jednostek TFI. Co bardziej konserwatywni klienci, chcący jednak pozostać przy tej formie oszczędzania, mogą liczyć na 3-3,5% w skali roku. Porównując ten wynik z wynikami funduszy inwestycyjnych, z których najlepsze dały zarobić ponad 30% (fundusze akcji), lokaty wypadają bardzo słabo.

Jeśli jednak mamy wolną gotówkę i nie chcemy bądź nie potrafimy inwestować poprzez TFI lub na Giełdzie Papierów Wartościowych, możemy się zdecydować na założenie lokaty.

Generalnie lokaty możemy podzielić według:

1. Okresu ich trwania.

Najpopularniejsze są lokaty: miesięczna, kwartalna, półroczna i roczna. Występują jednak okresy bardzo krótkie, np. 1-tygodniowe lub nawet 1-dniowe, tzw. O/N (over night) lub bardzo długie 5-10-letnie.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

2. Stopy procentowej:

- **stała** - stosowana przy krótkich terminach daje pewność, że nie ulegnie zmianie w czasie trwania lokaty,

- **zmienna** – zależna od zmian stóp procentowych NBP, może ulec zmianie w trakcie trwania lokaty,

- **progresywna** – oprocentowanie rośnie wraz z kwotą oraz długością lokaty.

Na im dłuższy okres zdeponujemy środki, tym wyższe otrzymamy oprocentowanie. Podobnie jest z kwotą lokaty, im wyższa, tym lepsze oprocentowanie możemy otrzymać;

- **progowa** - choć nie występuje oficjalnie – możemy ją spotkać w niektórych bankach. Zasadę takiego naliczania tego oprocentowania wyjaśnię później.

3. Sposobu naliczania (kapitalizacji) odsetek.

- codziennie (over night), tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie...

W ostatnich latach pojawiły się bardzo zaawansowane lokaty, których oprocentowanie może być uzależnione np. od zmian kursów walut (lokaty dwuwalutowe) lub zależne od zmian wartości indeksów giełd światowych.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Lokaty dwuwalutowe to oferta dla klientów posiadających minimum ok. 20 tys. złotych (taki jest wymóg banków) lub ich równowartość w walucie. Zysk z takiej lokaty może być znacznie wyższy niż z klasycznej lokaty, ale musimy być świadomi ryzyka kursowego. Zakładamy lokatę według kursu X, a zamykamy według kursu Y. Od banku otrzymujemy stopę procentową składającą się z dwóch części – stopy procentowej lokaty oraz tzw. premii za podjęte ryzyko. W praktyce oznacza to, że możemy liczyć na dwukrotnie wyższe oprocentowanie niż to tradycyjne na lokacie walutowej.

Gdzie jest zatem ryzyko? Ryzyko tkwi w kursie waluty, jaki będzie w dniu jej wygaśnięcia. Jeśli założymy np. roczną lokatę w USD po kursie 3,2 zł, a po roku kurs wyniesie 3 zł, wartość naszych aktywów zmaleje. W momencie przewalutowania na złotówki dostaniemy mniej, niż wpłaciliśmy. Oczywiście dostaniemy uzgodnione odsetki, które będą wyższe niż z tradycyjnej lokaty, to jednak mogą one nie pokryć strat wynikających z niższego kursu dolara. W takiej sytuacji rozwiązaniem jest pozostanie przy dolarach. Innym minusem tego typu lokat są niemiłe dla klienta konsekwencje z tytułu przedterminowego zerwania lokaty. Otrzymamy wówczas jedynie oprocentowanie awista dla danej waluty.

Dotkliwa bessa na Giełdzie Papierów Wartościowych z lat 2000 – 2002 spowodowała znaczny odpływ inwestorów z rynku. Osoby te rozpoczęły poszukiwania innych form lokowania oszczędności. Cieszące się dużym zainteresowaniem papiery emitowane przez Skarb Państwa – obligacje i bony skarbowe, w wyniku działań Rady Polityki Pieniężnej (RPP) stały się mniej rentowne.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

W odpowiedzi na potrzeby klientów instytucje finansowe: banki, fundusze inwestycyjne i towarzystwa ubezpieczeniowe, stworzyły nowy produkt finansowy - **lokatę gwarantowaną**.

Jej założeniem jest gwarantowana wysokość oprocentowania wraz z możliwością osiągnięcia dodatkowych zysków ze wzrostu cen akcji na giełdach światowych. Od tych ostatnich uzależnione jest, czy inwestor zarobi jedynie gwarantowaną kwotę, czy więcej.

Lokaty gwarantowane, w odróżnieniu od najczęściej spotykanych, mają dłuższy okres trwania. Okres lokaty gwarantowanej wynosi zazwyczaj od 2 do 5 lat, a tradycyjnej do 2 lat.

Banki uzależniają swoje oprocentowanie lokat od zmian wartości indeksów największych giełd światowych. BZ WBK uzależnił swoje oprocentowanie od zmian FTSE Eurotop 100, Citibank – Dow Jones Global Titans, Kredyt Bank - Dow Jones Eurostoxx 50, Standard & Poor's 500 i Nikkei 225, Pekao SA natomiast od Standard & Poor's 500.

Pewnym minusem tego typu lokat jest możliwość ich zakładania tylko w ściśle określonych przez bank terminach. Zwykle bank wyznacza okres 2-4 tygodni, podczas których można założyć taką lokatę. Również kwota lokat gwarantowanych jest znacznie wyższa niż tradycyjnych, np. 5 tys. zł wobec 500 zł w przypadku klasycznych lokat.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Co warto wiedzieć, nim założymy lokatę?

Deponując pieniądze na lokacie należy zwrócić uwagę nie tylko na wysokość oprocentowania, ale również na to, czy jest ono stałe, czy zmienne oraz na sposób kapitalizacji odsetek. Generalnie im częstsza kapitalizacja, tym lepiej np. na koniec każdego miesiąca, zamiast na koniec okresu trwania lokaty. Takie rozwiązanie jest o tyle lepsze, że po każdym miesiącu otrzymujemy odsetki, które możemy wypłacić lub dalej lokować. Powstaje w ten sposób procent składany (odsetki dodane do kwoty lokaty procentują dalej).

Istotny jest również fakt, iż przy krótkich okresach lokaty pieniądze są łatwo dostępne. Odrębną kwestią jest sprawdzenie, czy oprocentowaniu podlega cała kwota i czy jest ono takie samo dla całej lokaty, czy tzw. „progowe". W praktyce może się okazać, iż rzeczywista stopa procentowa może być niższa niż podaje bank. Niektóre banki stosują taką formę reklamy i podają maksymalną wysokość oprocentowania. Im wyższa jest kwota lokaty, tym wyższe jest oprocentowanie, ale tylko dla danego przedziału – progu kwotowego.

Przykładowa tabela progowego oprocentowania lokaty

Saldo do 1000 PL	**oprocentowanie 0%**
od 1001 do 4999,99	3 %
od 5000 do 9999.99	3,25 %
od 10000 i więcej	3,50 %

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Taka struktura oprocentowania pokazuje jednoznacznie, że przed założeniem lokaty należy uważnie przyjrzeć się sposobowi naliczania odsetek i nie dać się zwieść ulotkom informacyjnym typu: oprocentowanie aż do 3,5% *- gwiazdka oznacza zazwyczaj maksymalną stopę procentową dla danej lokaty.

Plusy lokat:

- niewielki kapitał potrzebny do otwarcia lokaty np. 1000 zł,
- pewny, ściśle określony zysk,
- brak potrzeby śledzenia sytuacji rynkowej i czynników mogących mieć znaczny wpływ na zmianę wartości lokaty.

Minusy lokat:

- zamrożenie kapitału na czas trwania lokaty,
- utrata znacznej części odsetek w przypadku zerwania jej przed terminem,
- stosunkowo niski zysk w porównaniu z innymi bardziej zaawansowanymi formami inwestowania.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

6. Fundusze funduszy

Fundusze inwestycyjne z roku na rok biją rekordy popularności. W marcu 2006 r. ich ilość sięgnęła 200. Jak spośród tak bogatej oferty wybrać właściwy fundusz mając ograniczone zasoby gotówki? Fundusze funduszy to idealna propozycja dla początkujących inwestorów oraz każdego, kto szuka złotego środka. Sprawdź, co oferują fundusze funduszy wobec tradycyjnych funduszy inwestycyjnych.

Chociaż fundusze funduszy są młodym produktem dostępnym na rynku od 2005 roku, zyskują popularność dzięki konstrukcji portfela. W skrócie chodzi o to, że zarządzający funduszem funduszy inwestuje w inne fundusze stosownie do panującej koniunktury giełdowej. Dzięki temu wyniki FoF-ów (ang. Funds of funds) powinny być zbliżone do średniej rynkowej. Wystarczy porównać rankingi funduszy, aby zobaczyć, że różnice w ich wynikach sięgają nawet 10% w skali roku. Aby uniknąć nietrafionej inwestycji i kupując jednostki funduszu, który zachowa się znacznie gorzej od lidera rankingu, możemy zdecydować się na fundusz funduszy.

Zyski porównywalne, a ryzyko nietrafionych decyzji mniejsze

W 2005 r. najlepszy fundusz akcyjny przyniósł blisko 40% zysku. W tym samym czasie fundusz funduszy Skarbiec TOP Funduszy Akcji zarobił 34%. Stopy zysku funduszy zrównoważonych w ramach FoF są zbliżone do tych osiąganych przez klasyczne fundusze zrównoważone.

Łatwiejszy wybór

Zamiast przebierać w ofercie kilkudziesięciu TFI w FoF-ie, musimy tylko zdecydować o strategii inwestowania:

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

- bezpieczna,
- zrównoważona,
- agresywna.

Niskie koszty wejścia

Fundusze funduszy dostępne są dla każdego, kto ma minimalne oszczędności. W większości z działających siedmiu FoF-ów wystarczy 100 zł. (dane: marzec 2006).

Pełna swoboda

Jednostki uczestnictwa w FoF-ie można bez ograniczeń kupować, sprzedawać czy konwertować (zamieniać) na inne fundusze w ramach wybranego Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych.

Podsumowując, z funduszu funduszy mogą nie być zadowoleni jedynie inwestorzy, którzy samodzielnie zainwestują swoje oszczędności i uzyskają lepsze wyniki. Należy jednak pamiętać, że celem funduszu funduszy nie jest maksymalizacja zysków, a ich ochrona przed nadmiernymi wahaniami.

Gdzie kupić?

Fundusze funduszy dostępne są w siedzibach TFI oraz centrach finansowych, jakie prowadzą dla swoich klientów mBank i Multibank. Fundusze kupowane za pośrednictwem tych banków zwolnione są z prowizji, co powinno stanowić dodatkową zachętę do wyboru tej formy zakupu.

Przydatne adresy:

Centrum Funduszy mBanku

Centrum Oszczędzania Multibanku

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

10. Akcje - jak rozpocząć inwestowanie na GPW? część I

Hossa, jaka panuje na GPW od 2003 roku sprawia, że inwestowanie w akcje z roku na rok zyskuje coraz większą popularność. Akcje spółek notowanych na giełdzie biją rekordy cen. Korzystają na tym miliony obywateli, bezpośrednio inwestorzy giełdowi, a pośrednio członkowie OFE i TFI, które są największymi krajowymi inwestorami. Polskie akcje przyciągają do naszego kraju również zagranicznych inwestorów, dla których uzyskiwane w Polsce stopy zwrotu są niezwykle atrakcyjne.

Jeśli uważasz, że inwestowanie w akcje jest dla nielicznych, mam nadzieję, że zmienisz zdanie po lekturze tego tekstu.

1. Akcje – podstawowe informacje.
2. Prawa do akcji (PDA).
3. Analiza fundamentalna i techniczna.
4. Rodzaje zleceń giełdowych.
5. Co zrobić z posiadanymi akcjami?
6. Kredyt na zakup akcji.
7. „Złote porady" dla każdego inwestora - możesz w porę uniknąć wielu błędów inwestycyjnych.

1. Akcje - podstawowe informacje

Powszechnie wiadomo, iż do powstania i rozwoju każdej działalności gospodarczej niezbędny jest kapitał. Polski system bankowy nie sprzyja przedsiębiorcom. W Polsce niechętnie udziela się im kredytów,

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

zwłaszcza firmom małym i początkującym. Nawet duże przedsiębiorstwa, aby uzyskać kredyt, muszą spełnić wygórowane wymagania banków co do zabezpieczeń. Dla przykładu: inwestycje przedsiębiorstw finansowane ze środków własnych wynoszą odpowiednio: Europa Zachodnia 3 %, Polska 60%.

źródło: BCC, 2004.

W rozwoju wielu firm wcześniej czy później następuje dojście do pewnego etapu i pojawia się pytanie: Co dalej? Następuje to zwykle w momencie, w którym spółka wyczerpuje dotychczasowe źródła pozyskiwania nowego kapitału, a pomimo to odczuwa potrzebę dalszego finansowania. W takiej sytuacji spółka może skorzystać m.in. z kredytu bankowego. Niestety banki niechętnie udzielają kredytów przedsiębiorstwom ze względu na ryzyko kredytowe. Poza tym wymagają zwykle licznych zabezpieczeń od kredytobiorcy co jest poważną przeszkodą dla przedsiębiorstwa. Banki zamiast udzielać kredytów wolą kupować obligacje Skarbu Państwa. Państwo jest gwarantem emisji obligacji i przez to stają się one bardzo atrakcyjną formą lokowania kapitału dla banków.

Drugą formą pozyskania kapitału jest wejście na rynek publiczny poprzez emisję papierów wartościowych, adresowaną do nieograniczonego kręgu potencjalnych nabywców. Papiery wartościowe emitowane przez spółki są przedmiotem obrotu na GPW. Giełda jest jednak miejscem, gdzie następuje nie tylko wycena wartości spółek, ale przede wszystkim miejscem, w którym stykają się potrzeby emitentów dotyczące dalszego finansowania. Inwestorzy, którzy szukają możliwości inwestycji mogą wyposażyć spółki w potrzebne im środki finansowe. Dzięki możliwościom dostępu do nieograniczonej liczby potencjalnych nabywców papierów wartościowych, spółki znacznie zwiększają szansę sukcesu emisji i pozyskania kapitału potrzebnego do dalszego rozwoju.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Spółki giełdowe mogą pozyskiwać kapitał na rozwój dzięki emisjom: akcji, obligacji, obligacji zamiennych na akcje lub obligacji z prawem pierwszeństwa do zakupu akcji. Spółki przeprowadzające pierwszą ofertę publiczną najczęściej decydują się na emisję akcji. W celu zapewnienia powodzenia oferty publicznej, spółka może dodatkowo wdrożyć program lojalnościowy, przewidujący np. zniżki przy zakupie produktów spółki w zamian za kupno i powstrzymanie się od sprzedaży akcji przez określony czas. Dodatkowo notowanie spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych pomaga jej w pozyskiwaniu finansowania z innych źródeł (np. z kredytów bankowych), bowiem spółki giełdowe postrzegane są jako firmy o większym prestiżu. Szczególne znaczenie ma sam efekt marketingowy związany z wprowadzeniem akcji na giełdę. Nazwa spółki wraz z aktualnym kursem akcji pojawia się codziennie w prasie, a także w mediach zasięgu międzynarodowym (TV, Internet). Ogólna dostępność sporządzanych przez emitentów raportów bieżących i okresowych przyspiesza także procedury związane z pozyskiwaniem kredytów.

Jak wyżej wspomniałem, papiery wartościowe emitowane przez spółki giełdowe adresowane są do różnorodnej grupy klientów m.in. inwestorów indywidualnych. Decyzja o podjęciu kupna akcji wymaga pewnej wiedzy na temat funkcjonowania rynku kapitałowego. Nie ma tu jasnych określonych zasad w postaci: stały zysk, ściśle określony termin inwestycji. Kursy akcji zmieniają się zarówno w górę, jak i w dół. Od wiedzy, doświadczenia inwestora i ogólnej koniunktury giełdowej zależy wartość środków pieniężnych zgromadzonych w akcjach. Istnieje wiele strategii inwestowania, dostosowanych zarówno do rodzajów inwestorów jak i do horyzontu czasowego. Samodzielne inwestycje w akcje wymagają poświęcenia czasu na bieżące śledzenie sytuacji na

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

rynku. Niezbędna jest umiejętność odczytania wpływu wydarzeń gospodarczych na kursy akcji oraz podstawowa wiedza na temat analizy fundamentalnej i technicznej.

2. Prawa do akcji (PDA)

W celu przyspieszenia wprowadzenia akcji do obrotu giełdowego, niektóre spółki decydują się na notowania tzw. PDA. Obrót PDA podlega takim samym zasadom jak akcje i odbywa się do czasu załatwienia kwestii prawnych związanych z przeprowadzoną emisją. Jest swojego rodzaju ukłonem w stronę inwestorów, którzy zdecydowali się zakupić akcje w ofercie publicznej. Dzięki PDA skraca się okres od zapisów na akcje do dnia debiutu, w którym PDA można sprzedać lub dokupić.

3. Analiza fundamentalna i techniczna

Analiza fundamentalna to prognozowanie ruchu kursów akcji, walut na podstawie wskaźników makroekonomicznych. Analizę tę stosują nie tylko inwestorzy, ale też banki centralne w celu utrzymania właściwej polityki monetarnej. Rządy krajów na podstawie analizy fundamentalnej oceniają stan gospodarki. Wskaźniki pozwalają określić, w jakim cyklu gospodarczym znajduje się gospodarka i jakie kroki należy podjąć. Jednak najliczniejszą grupę stosującą analizę fundamentalną stanowią analitycy giełdowi, walutowi i inwestorzy.

Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne to: PKB, stopa bezrobocia, stopa procentowa, inflacja, bilans płatniczy, poziom rezerw walutowych.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Analiza techniczna to prognozowanie ruchu cen interesujących inwestora walorów na podstawie wykresów z przeszłości. Wskaźniki i linie wykresu pomagają w ocenie przyszłego zachowania kursu akcji, walut. Wielu analityków analizę techniczną traktuje jako podstawowe narzędzie przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. W odróżnieniu od analizy fundamentalnej, która dotyczy ogólnej sytuacji rynku, analiza techniczna pozwala zdecydować o tym, jak zachowa się rynek w najbliższych dniach, godzinach, a nawet minutach. Szczególnie przydatna jest dla inwestujących na rynku kontraktów terminowych lub rynku walutowym, które charakteryzują się bardzo częstymi, choć niewielkimi zmianami kursów indeksów lub walut. Ponieważ tego typy analizy to bardzo profesjonalne metody wspomagające inwestowanie, powstało wiele poradników poświęconych tematyce strategii i analizie rynku papierów wartościowych.

4. Rodzaje zleceń giełdowych

Pełną informację o rodzajach zleceń i przykłady ich zastosowania znajdziesz tutaj **kliknij**.

5. Co zrobić z posiadanymi akcjami?

Załóżmy, że kupisz akcje, ale nie chcesz ich sprzedawać.

Polecam trzymanie akcji o wartości min. 2000 zł. Ze względu na prowizję od sprzedaży akcji, która maleje wraz ze wzrostem kwoty transakcji. Pewnym progiem opłacalności jest właśnie kwota 2000 zł. **Dlaczego?** Dlatego że prowizje od zleceń internetowych powyżej 2000 zł wynoszą ok. 0,4% kwoty transakcji, a to daje 8 zł od zlecenia (2000 x 0,4% = 8).

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

W przypadku niższej kwoty transakcji prowizja będzie wyższa, gdyż naliczana jest jako kwota stała + % wartości zlecenia.

Masz co najmniej trzy możliwości:

1. Trzymać akcje, aż osiągną satysfakcjonującą przez Ciebie cenę np. wzrosną o 10%.

2. Trzymać do czasu opublikowania przez firmę wyników finansowych. Jeśli liczysz, że firma może w najbliższych miesiącach osiągnąć dobre wyniki finansowe np. ze względu na specyfikę branży lub sezonowość działalności, warto powstrzymać się z decyzją o sprzedaży do dnia ogłoszenia wyników.

3. Czekać na dywidendę. Często firmy ogłaszają wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy w kwocie np. 1 zł na akcję. Jeśli zatem posiadamy 100 akcji, to otrzymamy 100 zł.

O tym, kto i kiedy płaci dywidendę, przeczytasz tutaj: **Wypłaty dywidendy**

Dywidenda - istotne daty

Dywidendę dostają Ci, którzy w dniu jej wypłaty posiadają akcje danej firmy. Muszą jednak zakupić je co najmniej 3 dni przed wypłatą.

Dzień przyznania dywidendy a jej wypłata to dwie osobne sprawy. Pomiędzy dniem przyznania a dniem wypłaty dywidendy jest zwykle kilkutygodniowa różnica. Nie trzeba jednak czekać od dnia przyznania

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

do dnia wypłaty z trzymaniem akcji. Jeśli data przyznania przypada np. na 5 maja, natomiast wypłaty na 5 lipca, wystarczy, że tego dnia posiadamy akcje, a i tak otrzymamy należne z dywidendy pieniądze. Dywidenda, podobnie jak zyski ze sprzedaży akcji, jest opodatkowana. Biuro maklerskie potrąca nam podatek bezpośrednio z rachunku.

Warto przed sprzedaniem akcji sprawdzić, czy spółka nie planuje w najbliższym czasie wypłaty dywidendy i czy nie opłaca się poczekać ze sprzedażą walorów do tego czasu.

Pamiętaj!

Bez względu na to, jakie podejmiesz decyzje, cały czas obserwuj sytuację na giełdzie i kursy swoich akcji.

Nie zapomnij o zleceniach zabezpieczających typu STOP LOSS (zlecenia ograniczające straty). Złóż je ustalając maksymalny spadek kursu np. na minus 5-7%.

Zlecenia są realizowane według kolejności składania, więc jeśli złożysz je zawczasu, podczas spadku kursu będę jednymi z pierwszych do realizacji. Pozwoli Ci to zmniejszyć straty.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

12. Inwestowanie w akcje przez Internet, czyli jak wybrać biuro maklerskie

Inwestowanie w akcje z roku na rok staje się coraz bardziej dostępne. Stanie w kolejce do biura maklerskiego, aby kupić akcje wybranej spółki odchodzi w niepamięć. Od 2000 roku wraz ze znacznym wzrostem popularności Internetu biura maklerskie udostępniły klientom zlecenia internetowe. Wybór biura jest decyzją zazwyczaj na lata. Jak wybrać biuro maklerskie, aby inwestowanie w akcje było maksymalnie efektywne?

Inwestorzy coraz częściej korzystają ze zleceń internetowych

Porównując możliwości składania zleceń giełdowych z początków funkcjonowania giełdy w 1991 roku a obecnie, można bez wahania mówić o rewolucji. Pod koniec lat 90-tych znacznym krokiem naprzód było wprowadzenie zleceń telefonicznych.

Klient podając podczas rozmowy telefonicznej odpowiednie dane osobowe oraz hasło składał dyspozycję ustną. Zlecenie było nagrywane na wypadek ewentualnych reklamacji. Zlecenia internetowe to prawdziwy przełom zarówno pod względem kosztów, jak i oszczędności czasu.

Każdy, kto składał zlecenia telefoniczne pamięta, ile czasu zajmowało połączenie się z biurem maklerskim, a dodatkowo ponosiliśmy opłaty średnio 3-krotnie większe niż obecnie przy zleceniach internetowych.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Według danych GPW pod koniec 2005 roku otwartych było ok. 850 tys. rachunków maklerskich. Jednak rachunków aktywnych – czyli tych, na których w przeciągu kilku ostatnich miesięcy zawarto transakcje było niespełna 200 tys. Częściowo winę za taki stan ponoszą inwestorzy indywidualni, którzy zakładają rachunki tylko w celu kupna akcji oferowanych przez Skarb Państwa (PKO BP, PGNiG, LOTOS), a po ich sprzedaży rachunek pozostaje martwy.

Cieszyć może za to fakt, iż 29% aktywnych inwestorów składa zlecenia za pośrednictwem Internetu i ilość ta rośnie z roku na rok. Dla porównania w 2001 roku zlecenia internetowe składało zaledwie 12% inwestorów. Tak dużemu wzrostowi sprzyja coraz powszechniejszy dostęp do Internetu, spadek cen za korzystanie z sieci oraz wzrost świadomości w kwestii elektronicznych transakcji, do czego z pewnością przyczynił się dynamiczny rozwój bankowości elektronicznej. Klienci przekonali się, że korzystanie z bankowości elektronicznej może być łatwe i co najważniejsze bezpieczne pod warunkiem zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Zabezpieczenia w dostępie do rachunków maklerskich są w wielu przypadkach analogiczne, jak w rachunkach bankowych.

W tym tkwi olbrzymi potencjał dla biur maklerskich. Dwaj liderzy bankowości internetowej: mBank i Inteligo posiadają ponad 2 mln użytkowników kont internetowych.

Czy warto kierować się rankingami?

Publikowane często w prasie rankingi biur maklerskich mają być dla potencjalnych klientów wskazówką przed podjęciem decyzji o wyborze biura maklerskiego.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Jak w każdym rankingu istotne są kryteria, według których powstał ów ranking.

I tak, biuro maklerskie o bardzo dużej ilości placówek wypadnie wysoko w rankingu biur o największej liczbie placówek. Nie oznacza to jednak, że jest najlepsze również pod względem kosztów prowadzenia rachunku, dostępu do ofert publicznych czy zyskowności firm, które trafiają na giełdę za jego pośrednictwem.

Przykład: Internetowy Dom Maklerski S.A.

Choć IDM posiada zaledwie kilka POK (Punktów Obsługi Klienta), a jego udział w obrotach giełdowych jest znikomy, pokonał wiele znacznie większych biur maklerskich w rankingu za 2005 r. biorącym pod uwagę ilość przeprowadzonych ofert publicznych i ich dochodowość dla inwestorów.

Zyski przemawiają do klientów lepiej niż niska prowizja, czy duża sieć placówek.

Co również istotne, ilość ofert pierwotnych to nie tylko spółki, w których biuro jest tzw. oferującym, ale również pośrednictwo w ofercie wspólnie z innymi biurami. Ma to wymierne korzyści dla klientów, gdyż wiele spraw mogą załatwić w jednym miejscu.

Klient zewnętrzny

Dla wszystkich inwestorów zainteresowanych ofertą kupna akcji spółki na rynku pierwotnym, która nie jest dostępna w wybranym przez nich biurze maklerskim, pozostaje rola tzw. klienta zewnętrznego.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

W skrócie wygląda to tak:

- telefonujemy do biura maklerskiego, które oferuje akcje interesującej nas spółki,

- informujemy o zamiarze kupna akcji jako klient zewnętrzny i prosimy o podanie nr rachunku bankowego – tzw. konta emisyjnego, na które mamy dokonać wpłaty za akcje,

- dokonujemy przelewu na konto i po minimum 2 dniach udajemy się do biura, aby złożyć zlecenie,

- akcje, które kupimy zostaną zdeponowane na naszym rachunku w biurze, w którym mamy rachunek,

- w przypadku redukcji zleceń środki zostaną przelane na nasz rachunek bankowy, który wskażemy podczas składania zlecenia zakupu akcji.

Podsumowując - jeden telefon, jeden przelew, jedna wizyta w biurze maklerskim oferującym akcje i wchodzimy w ich posiadane. Zajmuje to trochę czasu, ale po pierwszej udanej operacji jest dużo łatwiej.

Warto korzystać z tej formy zakupu, gdyż jedynie spółki wprowadzane na GPW przez Skarb Państwa są dostępne praktycznie w każdym biurze maklerskim.

Konto osobiste + rachunek maklerski

Banki i biura maklerskie, które ściśle ze sobą współpracują starają się udostępniać klientom maksymalny komfort inwestowania. Pionierami takich rozwiązań są mBank oraz BPH, które jako pierwsze zaoferowały

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

rachunek maklerski powiązany z kontem osobistym. W kwietniu 2006 r. dołączył do nich również Multibank.

Nie ma biur idealnych.

Tak samo, jak nie ma idealnego konta osobistego czy karty kredytowej, nie ma idealnego biura maklerskiego. O wyborze biura decydować może zarówno miejsce zamieszkania, jak i aktywność w charakterze inwestora.

Ilość POK - punktów obsługi klienta

Największe w Polsce biuro maklerskie CDM (Centralny Dom Maklerski) Pekao SA posiada kilkadziesiąt oddziałów w całym kraju. Są jednak biura, które posiadają POK tylko w największych miastach Polski. Z kolei CDM Pekao S.A., BM BPH czy BDM PKO BP posiadają sieć POK obejmującą małe miasta. Duża ilość POK znacznie ułatwia załatwienie wielu spraw.

Niektórzy inwestorzy ze względu na miejsce zamieszkania są niejako skazani na wybór jednego lub co najwyżej dwóch biur maklerskich. W takiej sytuacji wybór pozostaje prosty, aczkolwiek nie zawsze najkorzystniejszy.

Opłata za prowadzenie rachunku

Przy wyborze biura maklerskiego warto brać pod uwagę zarówno koszty prowadzenia rachunku, jak i prowizję od dokonywanych transakcji. Roczny koszt prowadzenia rachunku to ok. 40-60 zł. Są jednak biura, które nie pobierają opłat z tego tytułu. Jedynym kosztem pozostaje

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

wówczas znaczek skarbowy za 15 zł niezbędny do podpisania umowy o świadczenie usług maklerskich.

O ile różnice w opłatach za prowadzenie są spore, to prowizje od transakcji są niemal identyczne i wynoszą zazwyczaj 0,39% lub 0,40% od kwoty transakcji przekraczającej 2000 zł. Poniżej tej kwoty prowizja jest stała – 8 zł.

Wspomniane przeze mnie wysokości prowizji dotyczą oczywiście zleceń składanych za pośrednictwem Internetu. Większość biur stosuje wyraźny podział na zlecenia tradycyjne (droższe) i internetowe (znacznie tańsze). Wyjątkami od tej reguły pozostawało do marca 2006 biuro KBC Securities (dawniej Kredyt Bank) oraz DI BRE Banku.

Aktywni inwestorzy mogą liczyć na jeszcze niższe prowizje liczone od wartości obrotu. Zachęty dotyczą również osób inwestujących na rynku kontraktów terminowych. Im więcej kontraktów kupujemy/sprzedajemy, tym niższe mamy opłaty.

Dostęp do notowań online

W inwestowaniu w akcje często znaczenie mają minuty, a nawet sekundy. Dlatego inwestorzy powinni zapewnić sobie dostęp do najświeższych informacji. Niestety ogólnodostępne notowania giełdowe publikowane na najpopularniejszych portalach: Onet, WP, Bankier są opóźnione o 15 min. Jakie ma to znaczenie przy aktywnym inwestowaniu, nie muszę nikomu przypominać. Niestety za dostęp do notowań online biura maklerskie każą sobie płacić.

Na zachętę udostępniają wgląd do jednej oferty, ale za dostęp do trzech musimy zapłacić ok. 35-50 zł miesięcznie. Za pięć ofert opłata

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

sięga od ok. 70 do 100 zł. Na zniżki mogą liczyć klienci generujący znaczne obroty na swoim rachunku. Zatem jeśli dokonujemy wielu transakcji, dostęp do notowań z pewnością nam się opłaci.

O czym jeszcze warto wiedzieć korzystając z usług biura maklerskiego?

Zasilanie i wypłacanie pieniędzy z rachunku maklerskiego.

Każdy klient zakładając rachunek w biurze maklerskim otrzymuje nr konta bankowego przypisanego do jego rachunku maklerskiego, który jest np. 6-cyfrowym numerem 126032. W ten sposób można dokonywać wpłat przelewem np. z własnego konta osobistego podając nr rachunku bankowego, imię nazwisko i 126032 jako numer rachunku maklerskiego. Dzięki temu środki są przypisywane do odpowiednich rachunków. Nieco inaczej sprawa wygląda przy wypłacie środków z naszego rachunku. Można to zrobić w każdym POK, ale w przypadku zleceń internetowych należy najpierw zdefiniować nr rachunku. Jest to podyktowane względami bezpieczeństwa. Chodzi o to, aby klient podczas wizyty w POK złożył pisemną dyspozycję z podaniem nr rachunku osobistego, na jaki mają trafiać wypłacane pieniądze. Jest to operacja jednorazowa i rachunek podany przez klienta widnieje w systemie transakcyjnym jako jedyny dostępny do przelewów.

Rozliczanie transakcji giełdowych.

Kwestia istotna o tyle, iż środki ze sprzedaży akcji są dostępne do wypłaty dopiero trzeciego dnia od transakcji. Tego samego dnia możemy kupować akcje, a następnego dnia obligacje. Dzieje się to za sprawą systemu rozliczeń biura maklerskiego. Środki dostępne i środki

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

wolne to nie zawsze to samo. Za środki dostępne możemy np. kupić akcje, ale wypłacić/przelać gotówkę możemy dopiero, kiedy przyjmą status wolnych (do wypłaty). Logując się na swój rachunek maklerski możemy zauważyć, iż jest to wyszczególnione.

Musimy o tym pamiętać, jeśli chcemy np. kupić akcje w ofercie publicznej za pośrednictwem innego biura maklerskiego. Jeden dzień zwłoki w upłynnieniu akcji może nas bowiem pozbawić możliwości udziału w wybranej ofercie publicznej.

Jeśli brać pod uwagę, że według informacji GPW Polacy lokują w akcje zaledwie 10% swoich aktywów, a średnia pięciu największych krajów UE sięga 32%, widać ogromny potencjał i pole do działania dla biur maklerskich. W najbliższych latach będziemy świadkami ciekawej walki o udział w rynku wśród najaktywniejszych biur maklerskich.

Od rachunku internetowego w banku do rachunku maklerskiego pozostaje tylko mały krok.

Mam nadzieję, że powyższy tekst ułatwi wybór biura maklerskiego i zachęci do inwestowania przez Internet.

Oferta biur maklerskich dostępna jest m.in. na stronach internetowych:

onet.pl/biura maklerskie i **bankier.pl/biura maklerskie**

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

23. Złoto - ciekawa alternatywa dla naszych oszczędności.

Złoto nazywane jest często lokatą na czarną godzinę. Już kilkaset lat temu złoto pełniło funkcję twardej waluty, odpornej na różne zawirowania rynkowe. Obecnie banki centralne wielu krajów gromadzą część rezerw finansowych właśnie w złocie.

Już nasze babki znały wartość jaką ma złoto; liczne pierścionki i łańcuszki pełniły rolę oszczędności. W razie trudności finansowych pierścionek można było łatwo spieniężyć za rozsądne pieniądze. Od tamtych lat minęło sporo czasu. Pamięć o złocie jako alternatywie dla oszczędności pozostała. Zmieniły się jedynie formy lokowania kapitału w ten kruszec.

Inwestycje w złoto należy traktować długoterminowo. Na spektakularne zyski rzędu kilkuset procent rocznie nie mamy raczej co liczyć. Wyjątkiem jest inwestowanie połączone z kolekcjonowaniem monet. Niektóre monety z limitowanych serii osiągają ponad 100% wzrostu wartości na przestrzeni 3-4 lat.

Formy lokowania oszczędności w złoto:

- sztabki,
- monety lub medale,

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Monety z limitowanych serii są zazwyczaj bardzo rentowną inwestycją w dłuższym okresie.

- akcje firm związanych z wydobyciem tego kruszcu.

Inwestycje takie oferują zagraniczne fundusze inwestycyjne np. Franklin Templeton.

Złota sztabka jako prezent?

Jeśli chcemy sprawić niecodzienny i jednocześnie wartościowy prezent np. dziecku z okazji komunii, możemy zamówić złotą sztabkę w eleganckim, stylowym opakowaniu. Ceny takich sztabek wahają się od ok. 500 zł do ponad 9000 zł za kilka sztuk w szkatułce. Poza wartością symboliczną, sztabka może z powodzeniem być traktowana jako inwestycja na lata. Rosnąca cena kruszcu w połączeniu z wartością kolekcjonerską limitowanej serii powoduje, że pomysł zakupu sztabek na prezent, pomimo że dość kosztowny, wart jest rozważenia.

Kiedy złoto zyskuje na wartości?

Niestety trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Historia pokazuje, że wzrost wartości złota ma miejsce głównie w okresie kryzysów gospodarczych, politycznych, wojen, wysokiej inflacji.

Inwestorzy w naturalny sposób poszukując alternatywy dla swoich aktywów zwracają się w kierunku złota. O wszystkim decyduje zasada popytu i podaży. W ostatnim czasie złoto notuje rekordy swoich cen, a nie można powiedzieć, aby gospodarka światowa była pogrążona w jakimś znacznym kryzysie gospodarczym lub borykała się z wojnami.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Rynek złota, podobnie jak tradycyjne rynki: walutowy czy giełdowy, porusza się w pewnych cyklach.

Złoto nie jest może tak strategicznym surowcem jak ropa naftowa czy miedź, których ceny silnie reagują na zapotrzebowanie ze strony szybko rozwijających się gospodarek Chin i Indii.

Co jest godne uwagi to fakt, iż w opinii analityków rynku złota ok. 60% zasobów kruszcu znajduje się w różnej formie biżuterii, a blisko 80% nowego wydobycia trafia do branży jubilerskiej. Ostatnim wzrostom cen sprzyja również okres świąteczny, kiedy to zazwyczaj rośnie sprzedaż biżuterii.

Złoto znajduje szerokie zastosowanie nie tylko w branży jubilerskiej. Wykorzystywane jest do produkcji elementów komputerowych, elektronicznych, telekomunikacyjnych oraz powszechnie jako jeden z materiałów używanych przez dentystów.

Perspektywy dla złota

Przyszłość rynku złota wydaje się optymistyczna.

Jak wspomniałem wcześniej złoto podlega cyklom i to długoterminowym. Wystarczy przytoczyć kilka danych:

- cena złota rośnie od połowy lat 80-tych,

- w ciągu 4 ostatnich lat jego cena wzrosła z 250 USD za uncję do blisko 500 USD na koniec 2005 r. czyli dwukrotnie,

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

- rośnie zapotrzebowanie na kruszec ze strony szybko rozwijających się gospodarek (Chiny, Indie); popyt ten powoduje zwiększenie wydobycia złota i eksploatowanie starych porzuconych kopalni.

- pozytywna atmosfera wokół złota idzie w parze z modą na lokowanie oszczędności w złoto,

- w złoto inwestują zarówno wielkie międzynarodowe fundusze inwestycyjne (np. Franklin Templeton inwestuje w akcje afrykańskich kopalni złota, które mają znaczny udział w światowym rynku), jak również bogaci zagraniczni inwestorzy indywidualni,

- rezerwy w złocie tworzą banki centralne wielu krajów, np. Rosji,

Polacy również doceniają tą formę lokowania kapitału m.in. ze względu coraz łatwiejszy dostęp do zakupu złota.

Jak w Polsce zainwestować w złoto znajdziesz na stronie www.e-numizmatyka.pl.

Przydatne adresy www:

Newmont Mining Corporation: www.newmont.com

Barrick Gold Corporation: www.barrick.com

Rio Narcea Gold Mines Ltd.: www.rionarcea.com

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

26. Forex – czyli jak inwestować na rynku walutowym?

100% zysku dziennie? To możliwe dzięki forex – międzynarodowemu rynkowi, który umożliwia inwestowanie m.in. w waluty, surowce, wartości indeksów przez 24 godziny na dobę.

Jeszcze kilka lat temu rynek forex (od foreign exchange – wymiana międzynarodowa) pozostawał tematem dla nielicznych, najbardziej wytrawnych uczestników rynku finansowego. Internet i platformy transakcyjne sprawiają, że forex staje się dostępny niemal dla każdego.

Forex a giełda – podstawowe różnice

1. Rynek akcji działa w ściśle określonych godzinach, strefach czasowych – forex działa 24 godziny na dobę.

2. Po sesji na rynku akcji panuje marazm, płynność jest zerowa. Forex zapewnia płynność cały czas ze względu na znacznie wyższą wartość obrotu. Średnia wartość tego obrotu to blisko 2 bln USD dziennie. 24 godzinny cykl powoduje, że niemal w każdym momencie w którymś miejscu na świecie dochodzi do zawarcia transakcji.

Choć rynek forex nazywany jest rynkiem nieregulowanym, nie oznacza to, że nie podlega żadnym przepisom. Brak regulacji w tym aspekcie oznacza raczej brak ograniczeń co do działania rynku.

Regulacje dla rynku akcji są ściśle określone, w przeciwieństwie do rynku forex.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

W co można inwestować?

Ok. 60% transakcji na rynku forex dotyczy walut i polega na zarabianiu na różnicach kursów par walut. Główne pary to:

- EUR/USD
- USD/JPY
- GBP/JPY
- USD/CHF
- GBP/USD

Jeśli np. dolar zyskuje na wartości wobec euro na skutek podwyżek stóp procentowych lub dobrych danych makroekonomicznych (spadek inflacji, niskie bezrobocie, wysoki wzrost PKB), inwestorzy posiadający pozycje w dolarach osiągną zyski. I odwrotnie, posiadacze pozycji w euro, liczący na wzrost europejskiej waluty, poniosą straty.

Pozostałe 40% to kontrakty na wartość indeksów giełdowych oraz ceny surowców (ropa, złoto, srebro).

Sukces na rynku forex zależy w dużym stopniu od umiejętności przewidzenia sytuacji w przyszłości.

W jaki sposób dane z rynku wpłyną na kursy walut, cenę surowców itp?

To kluczowe pytania dla każdego inwestora.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Wymagany kapitał

Choć możliwości i ogólnoświatowy zasięg rynku forex mogą powodować obawy, iż jest to forma inwestowania jedynie dla zamożnych klientów, zarówno konkurencja firm oferujących dostęp do rynku, jak również Internet rozwiewają te obawy.

Aby stać się aktywnym uczestnikiem rynku, wystarczy obecnie niespełna 10 tys. zł - w zależności od firmy, którą wybierzemy. Te 10 tys. to tzw. depozyt zabezpieczający nasze transakcje.

Dom Maklerski TMS Brokers poszedł jeszcze dalej. Dla swoich klientów udostępnia platformę „mini-direct", która pozwala spróbować swoich sił na rynku za zaledwie 2 tys. zł.

Ponieważ na rynku forex stosuje się lewary 1:100, nie potrzebujemy większej gotówki. Dzięki naszemu depozytowi możemy zawierać transakcje na 1 mln zł. (10 tys. x 100). Warto jednak pamiętać, że nasze zyski i straty są naliczane od wartości transakcji, czyli wspomnianego 1 mln zł.

Koszty transakcji

Ogromna płynność rynku powoduje, że od transakcji nie są pobierane żadne prowizje, jak to ma miejsce w przypadku rynku giełdowego, na którym płacimy określony procent od wartości transakcji. Na rynku forex jedynym kosztem jest tzw. „spread", czyli różnica pomiędzy kursem kupna a sprzedaży. Standardem stają się 3 punkty różnicy, tzw. 3 pipsy.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Dla niezdecydowanych platforma demo

Każdy, kto ma obawy przed wejściem na realny rynek i chce najpierw sprawdzić swoje predyspozycje do tego rodzaju inwestycji, może skorzystać z rachunku w wersji demo.

Podobnie jak w różnych grach giełdowych, klient rejestruje się na platformie demo i otrzymuje wirtualną kwotę pieniędzy, którą może inwestować. Główną różnicą wobec realnej inwestycji jest brak zaangażowania rzeczywistych środków pieniężnych. Można za to przetestować platformę od strony technicznej. Nauczyć się dokonywania poszczególnych transakcji tak, aby w momencie wejścia na realny rynek skupić się na analizowaniu informacji i zawieraniu transakcji.

Inwestować samodzielnie, czy poprzez wyspecjalizowaną firmę?

Inwestor zachęcony możliwościami, jakie stwarza rynek forex, może zlecić wyspecjalizowanej firmie zawieranie transakcji w jego imieniu. Takich firm jest w Polsce kilka:

- Dom Maklerski TMS Brokers www.tms.pl
- X-Trade Brokers DM www.xtb.pl
- Internetowy Dom Maklerski www.idmsa.pl

Minimalny wkład kapitałowy jest jednak znacznie wyższy niż w przypadku samodzielnych inwestycji. W zależności od firmy i od rachunku, jaki chcemy założyć może wynieść od 50 do 100 tys. zł. W zamian za to nie musimy się o nic martwić. Regularnie otrzymujemy informacje o wypracowanych wynikach. Musimy jednak pamiętać, iż firma, której powierzamy pieniądze, nie może sobie pozwolić na zbyt ryzykowne inwestycje, a tym samym nasze zyski nie będą tak duże, jak

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

moglibyśmy osiągnąć samodzielnie, ponosząc jednak nieporównywalnie większe ryzyko.

Na co zwrócić uwagę przy wyborze platformy?

Choć różnice pomiędzy poszczególnymi platformami zacierają się, warto wiedzieć, na co zwrócić uwagę i o co pytać przed podjęciem ostatecznej decyzji. Ta zasada dotyczy również wyboru biura maklerskiego czy konta internetowego. Mimo że ogólnie chodzi o te same usługi, o wszystkim decydują następujące szczegóły:

- wysokość minimalnej wpłaty,

- wysokość lewara,

- minimalna wielkość transakcji. Może się bowiem okazać, że zakładając rachunek „mini" z wkładem 2 tys. zł, nie będziemy mogli dokonywać niektórych transakcji.

- dostęp do bieżących informacji rynkowych online, które mogą mieć wpływ na kursy walut: poziom inflacji, wysokość stóp procentowych, liczba bezrobotnych, poziom produkcji przemysłowej, wydarzenia polityczne,

- spread, czyli różnice między kursem kupna a sprzedaży. Generalnie dostępne są spready 3 i 4 pipsowe.

- alternatywny wobec Internetu dostęp do rachunku. W przypadku awarii łącza powinniśmy mieć dostęp np. poprzez WAP lub bezpośrednio dzwoniąc do pracownika firmy.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Dla kogo forex?

W powszechnej opinii inwestorzy, którzy inwestują na rynku forex, to ryzykanci i spekulanci ponoszący znaczne ryzyko. Najczęściej jednak tezy takie wygłaszają osoby, które z forexem nie miały do czynienia.

Tak jak wiele produktów finansowych, tak i forex przybył do Polski z rynków wysoko rozwiniętych.

5 lat temu kontrakty terminowe też były uznawane za egzotykę, a dziś przyjęły się na rynku i zyskują coraz większą popularność.

Z cała pewnością forex przeznaczony jest dla osób dobrze obeznanych z rynkiem finansowym. Mam tu na myśli nie tylko znajomość wpływu ekonomii na zachowanie się rynków, ale również predyspozycje natury psychicznej. Umiejętność samodyscypliny i nie uleganie emocjom jest w tym przypadku szczególnie cenne.

Forex to jeden ze sposobów dywersyfikacji posiadanych oszczędności. Jego możliwości dają szansę osiągania zysków w okresach dekoniunktury giełdowej, kiedy kursy, akcje i jednostki funduszy inwestycyjnych spadają. Z całą pewnością do inwestycji w forex powinna służyć tylko niewielka część posiadanych aktywów. 10-20% to wszystko, co powinniśmy przeznaczyć na ten typ inwestycji.

Nie należy zapominać, że zyski z rynku forex mogą być znaczne, ale dokładnie takie same mogą być straty. Utrata wspomnianych 10-20% kapitału nie powinna zachwiać naszą sytuacją finansową i spowodować zniechęcenia do tej atrakcyjnej formy pomnażania kapitału.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Sprawdź, komu powierzasz swoje oszczędności

Wymienione przeze mnie firmy udostępniające platformy rynku forex posiadają wymagane uprawnienia, tj. licencję domu maklerskiego.

Na rynku działają jednak również podmioty, które takiej licencji nie posiadają i powołują się na prawo międzynarodowe. Popularność rynku forex sprzyjać będzie z pewnością nowym firmom, które pojawią się na rynku.

Informacje o tym, czy dana firma posiada wspomnianą licencję, można sprawdzić na stronie internetowej KPWiG – **lista.**

Warto mieć to na uwadze, aby uniknąć przykrych niespodzianek.

Mam nadzieję, że powyższy tekst pomoże w podjęciu pierwszych kroków na rynku forex.

Polecam publikację o rynku forex: **Forex - Podstawy Giełdy Walutowej**

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

PIENIĄDZE
TO NIE WSZYSTKO

1. Pieniądze to nie wszystko - trzeba wiedzieć, co z nimi zrobić

Jak pokazują przykłady ludzi świata show biznesu, a zwłaszcza sportu, zdarzają się przypadki, gdy ktoś osiąga niebywały sukces finansowy, by w kilka czy w kilkanaście lat później stać się bankrutem. I nie mam tu na myśli hazardzistów grających w kasynach lub na wyścigach konnych. Jak się przygotować i nie dać przytłoczyć pieniądzom?

Klasycznym, lecz nie jedynym przypadkiem jest legenda boksu Mike Tyson. Fenomen początku lat 80-tych i 90-tych przez lata pozostawał jednym z najlepiej zarabiających sportowców świata.

Jak podają różne źródła, "żelazny" Mike zarobił na ringu ponad 200 mln dolarów. To kwota niewyobrażalna dla przeciętnego człowieka. A jednak obecnie Tyson tonie w długach i nie ma pieniędzy na regulowanie swoich zobowiązań. Jego kariera zakończyła się w 2005 r. Czasy, gdy dostawał 20 mln dolarów za walkę minęły bezpowrotnie.

W opinii wielu obserwatorów Tyson padł ofiarą managerów- oszustów, którzy zarabiali krocie na jego walkach, a on sam rzucając się w wir zakupów wydawał pieniądze bez opamiętania.

Przyznał się m.in. do posiadania 50 samochodów i 5 domów, w których bywał tylko kilka razy w życiu. Mike Tyson to klasyczny przykład na to jak można stracić nawet największy majątek.

200 mln dolarów, nawet opodatkowane, ale mądrze zainwestowane mogłoby stanowić niewyczerpalne źródło dochodu na kilka pokoleń rodziny Tysona.

Brak myślenia o swojej przyszłości, rozrzutność i życie z dnia na dzień to typowe błędy, które popełniają ludzie wchodzący w posiadanie

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

dużych pieniędzy. Każda dobra passa w sporcie, a zwłaszcza w boksie trwa kilka lat, podczas których można utrzymać się na szczycie. Potem należy odcinać kupony od swego sukcesu.

Przykład M. Tysona jest bardzo wyraźny między innymi z powodu jego licznych wybryków, które opisywała niejednokrotnie prasa. Można jednak przytaczać przykłady zwykłych ludzi, którzy np. wygrali na loterii kilka milionów złotych i stali się bogaczami, by kilka lat później znaleźć się na dnie.

Co się z nimi stało?

Jak można stracić 5 mln zł w kilka lat?

Trudno wymagać od boksera lub robotnika biegłej znajomości finansów.

Trudno też zrozumieć ich krótkowzroczność i lekkomyślność.

Utrata takiej niepowtarzalnej szansy na życie w dobrobycie na kilka pokoleń jest wręcz nieprawdopodobna.

W większości przypadków wystarczy nieco zdrowego rozsądku i zdanie się na doradców finansowych, banki, fundusze inwestycyjne. Zwykła lokata terminowa na kilka milionów złotych może dać ogromne zyski.

Na przykład 5 mln zł na rocznej lokacie terminowej oprocentowanej na 5% da nam 250 000 zł rocznych odsetek. Po odjęciu podatku od zysków kapitałowych pozostaje nam 202 500 zł netto na rok. Takie pieniądze zarabia kilka tysięcy osób w Polsce. Głównie prezesi banków i korporacji. A są to zyski ze zwykłej, najprostszej formy oszczędzania, jaką jest lokata terminowa.

Można starać się zrozumieć takich ludzi, ale jedno wydaje się pewne. Nie są w stanie udźwignąć pieniędzy, w których posiadanie weszli.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Dlatego zachęcam każdego, kto ma oszczędności, zarabia i myśli o swojej przyszłości do przyjrzenia się możliwościom, jakie oferuje obecnie rynek finansowy. Niewiedza nie jest grzechem. Nie każdy jest finansistą, tak samo jak nie każdy jest mechanikiem, lekarzem, kucharzem. Ja znam się na finansach, ale z samochodem wybieram się do serwisu. W ten sposób jedni mają pracę, a inni otrzymują stosownie płatne usługi.

Samodzielne inwestycje mechanika mogłyby być opłakane w skutkach, podobnie jak moje próby naprawy samochodu. Kiedy nawali mi lodówka, telewizor, cieknie kran nie wstydzę się wezwać elektryka czy hydraulika, choć dla niego awaria mojego sprzętu to "pestka".

Nie wahaj się pytać o rozwiązania finansowe, dociekać i porównywać.

Skorzystasz na tym w dłuższej perspektywie.

Zdobądź wiedzę, nim zdobędziesz duże pieniądze. Tak duże, że nie mając stosownej wiedzy mogłyby Cię przytłoczyć.

Często odnoszę wrażenie, że istnieje pewna prawidłowość.

Ci, którzy mają duże pieniądze, nie mają o nich wiedzy.

Ci, którzy mają dużą wiedzę, nie mają pieniędzy.

Kto ma lepiej?

Jak Ci się wydaje?...

Otóż...

Ci, którzy mają wiedzę.

Kiedy dojdą do pieniędzy, będą doskonale przygotowani na to, co z nimi zrobić i z 1 mln zrobią 10 mln.

Natomiast wielu bogaczom z 10 mln zostanie 1 mln, o ile w ogóle.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

POLECANA LEKTURA

Poniżej zamieszczam wykaz książek o tematyce ekonomicznej, finansowej, poradników motywacyjnych, które mogę polecić.

1. Bank Taty - David Owen, wyd. Studio Emka 2005 r., str. 147.

Książkę polecam przede wszystkim młodym rodzicom. Jak radzić sobie z trudnymi pytaniami 3-latka, skąd się biorą pieniądze i jak zachęcić 5-6-latka do odkładania niewielkich sum na przyszłość? Książka odpowie na te pytania. "Bank Taty" to jedna z niewielu książek amerykańskich autorów, która z powodzeniem odnosi się do również do Polski. Pomimo że rynek amerykański jest bardzo nowoczesny w kwestii podejścia do finansów nawet dla dzieci, również polscy rodzice mogą z czerpać rady z jej lektury.

2. Bogaty ojciec - Biedny ojciec - Robert T. Kiyosaki, wyd. Books &Software 2000 r. str. 223.

Jeśli ktoś nie zna jeszcze tej książki, to czas najwyższy ją przeczytać. 10 mln sprzedanych egzemplarzy mówi samo za siebie. Od tej pozycji powinien zacząć każdy, kto myśli poważnie o swojej finansowej przyszłości. Autor w kapitalny sposób pokazuje, jaką rolę w naszym życiu odgrywają pieniądze. Nie epatuje poradami typu: jak zrobić fortunę w 1000 dni, tylko pokazuje krok po kroku drogę, jak wydostać się z pułapki ciągłego niedoboru pieniędzy pomimo wielu lat pracy.

Dystrybutorem książki jest Instytut Praktycznej Edukacji www.ipe.com.pl

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

3. Bogactwo i nędza narodów - David S. Landes, wyd. Muza 2005 r. str. 734.

Zapierająca dech w piersiach swoim rozmachem panorama dziejów świata. Autor, historyk i ekonomista, emerytowany profesor Uniwersytetu Harvarda, postawił sobie za cel wyśledzić, jak przebiegał główny nurt postępu ekonomicznego i modernizacji. Jak doszliśmy do tego, gdzie jesteśmy i kim jesteśmy? Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy? - oto jest pytanie. (Tekst oryginalny z okładki).

4. Bogactwo i ubóstwo - George Gilder, wyd. Zysk i S-ka 2001 r., str. 432.

Książka z pewnością nie jest łatwa w lekturze. Autor porusza w niej odwieczny problem: jak zwiększyć dobrobyt, a ograniczyć biedę. Przedstawia przedsiębiorczość jako sposób na rozwój gospodarczy. Programy pomocy społecznej natomiast tworzą, według autora, ofiary socjalnego uzależnienia.

5. Kwadrant przepływu pieniądza - Robert T. Kiyosaki, wyd. Books &Software 2000 r. str. 266.

Kontynuacja "Bogatego ojca...". Autor pokazuje na przykładzie tytułowego kwadrantu cztery rodzaje podejścia do pieniędzy: Pracownik, Samozatrudniony, Właściciel Biznesu i Inwestor. Lektura książki pomoże każdemu zrozumieć, w którym miejscu kwadrantu się znajduje, a w którym warto być, aby zrzucić z siebie finansowe problemy.

Dystrybutorem książki jest Instytut Praktycznej Edukacji www.ipe.com.pl

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

6. Kontrakty terminowe i opcje, wprowadzenie - John Hull, wyd. WIG Press 1998 r., str.512.

Książka wprowadza w temat zaawansowanych instrumentów finansowych, do których z pewnością należą kontrakty terminowe i opcje. Wytłumaczone od podstaw zasady funkcjonowania kontraktów i opcji poparte wieloma przykładami i strategiami ich zastosowania to wielki atut tej pozycji.

7. Notatnik milionera - Steven K. Scoot, wyd. Studio Emka 1997 r. str. 311.

Steven K. Scott, najbardziej znany specjalista od marketingu w Ameryce, ujawnia swoją drogę od nieudacznika do milionera. Jak zwykli ludzie mogą osiągnąć niezwykłe sukcesy?

Autor na własnym przykładzie pokazuje, że dzięki odpowiedniemu nastawieniu możemy przezwyciężyć swoje słabości i odnaleźć swoją drogę do sukcesu w każdej dziedzinie.

Książka zawiera wiele doskonałych fraz typu:

"Jeżeli Cię to nie bawi, nie odniesiesz wielkich sukcesów."

"Możesz być o wiele mądrzejszy od swoich szefów."

"Nie pozwól, by ciasne umysły ograniczały Twoje myślenie."

Hasła te nabierają głębszego znaczenia po przeczytaniu kolejnych rozdziałów.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

8. Obudź w sobie olbrzyma - Anthony Robbins, wyd. Emka 1992 r., str. 694.

Książka wydana 15 lat temu niewiele straciła ze swojej wartości. Powinna być pierwszym krokiem do podjęcia zmian w życiu. Autor na własnym przykładzie pokazuje, jak wielkie możliwości drzemią w każdym z nas. Możliwości, o jakie sami byśmy siebie nie podejrzewali. Marzenia dają potężną motywację do działania i dokonywania zmian.

Anthony Robbins krok po kroku wprowadza nas w tajniki samodoskonalenia, pozwalające dotrzeć do wyznaczonego celu, dziś majaczącego gdzieś za mgłą.

9. Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza - John M. Keynes, wyd. PWN 2003 r., str. 366.

Książka z całą pewnością trudna. Daje jednak ogromną wiedzę na temat funkcjonowania ekonomii, gospodarki. Dzieło Keynesa powstało ponad 70 lat temu i do dziś pozostaje jedną z nielicznych książek, które wraz z upływem lat nie straciły na wartości.

10. Pokonać rynek - Brian J. Millard, wyd. Liber 1999 r., str. 208.

Pozycja może być uzupełnieniem Reguł gry na giełdzie. Zawiera bardziej zaawansowane porady, strategie inwestowania.

11. Reguły gry na giełdzie - Michael D. Sheimo, wyd. WIG Press 1998 r., str. 176.

Książka polecana przede wszystkim początkującym inwestorom. Chociaż zawarte w niej porady dotyczą rynku amerykańskiego, wiele z nich można odnieść również do warunków krajowych.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

12. Ruchome schody do fortuny - David Bach, wyd. Studio Emka 2004 r., str.230.

Książka, choć nie należy do rewolucyjnych, pomaga zorganizować swoje sprawy finansowe.

Autor prowadzi w USA seminaria poświęcone finansom, które spotykają się z ogromnym zainteresowaniem. Jest również doradcą finansowym portalu America Online.

13. Soros - Tajemnica sukcesu największego inwestora świata. - Robert Slater, wyd. Wydawnictwo Wiedza i Życie 1996 r., str. 242.

George Soros od blisko 40 lat należy do najbardziej znanych inwestorów na świecie.

Zasłynął z inwestycji na rynku walutowym. Do historii przeszedł jego "atak" na brytyjskiego funta na początku lat dziewięćdziesiątych. W ciągu niespełna miesiąca zarobił 1 mld funtów wykorzystując gwałtowne osłabienie brytyjskiej waluty wobec dolara, marki i innych walut.

Tak wielkie zyski były możliwe zarówno dzięki słusznym przewidywaniom co do zachowania się funta, jak również możliwościom, jakie stwarzają kontrakty terminowe.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

14. SUN TZU Sztuka wojny dla graczy giełdowych i nie tylko - Dean Lundell , wyd. IFC Press 1999 r., str. 222.

Książka legenda. Choć zawiera tylko kilkanaście porad, ich aktualność pomimo upływu setek lat pozostaje zadziwiająco aktualna.

15. Wall Street od podszewki - Dennis B. Levine, William Hoffer, wyd. Panta 1994 r., str. 376.

Prawdziwa opowieść o władzy, chciwości i korupcji na Wall Street. Choć postępowanie autora książki nie jest z pewnością godne naśladowania (skończył w więzieniu), to doskonałe opisuje on mechanizmy świata finansjery. Pozycja polecana wszystkim zainteresowanym funkcjonowaniem giełdy oraz tym, którzy oglądali film "Wall Street" z 1987 roku, w którym oscarową rolę zagrał Michael Douglas.

Copyright by Wydawnictwo Złote Myśli & Tomasz Bar

Dlaczego warto mieć pełną wersję?



"Dlaczego tylko niektórzy bogacą się inwestując i jak skutecznie wykorzystać szanse pomnażania pieniędzy w Polsce?" Czym różnią się bogaci od biednych? Między innymi tym, że biedni pracują na pieniądze, a u bogatych - to właśnie pieniądze pracują na swoich właścicieli. Czytaj dalej, a dowiesz się, jak (nawet zaczynając od małych kwot!) bogacić się wykorzystując dostępne w Polsce formy inwestowania. Inwestowanie od dawna było jednym z najpopularniejszych sposobów dochodzenia do bogactwa. Ostatnio pojawiły się jednak nowe możliwości i usługi finansowe... Jeśli ich nie poznasz, być może stracisz naprawdę wiele inwestując nieefektywnie, bądź nawet nie inwestując wcale. 5 powodów, dla których warto przeczytać "Inwestowanie pieniędzy w praktyce": 1. Poznasz tajniki tradycyjnych metod inwestowania i zaczniesz dzięki nim zarabiać. 2. Odkryjesz, czym są najnowsze usługi rynku finansowego i jak z nich korzystać. 3. Wiedzę, którą zdobędziesz, możesz wykorzystać tu i teraz - dotyczy ona polskiego rynku. 4. Unikniesz strat spowodowanych inwestowaniem bez odpowiedniej wiedzy. 5. Publikacja pomoże Ci zabezpieczyć finansowo nie tylko Twoją przyszłość, ale także przyszłość Twoich najbliższych. "Świetna publikacja, nawet taki laik jak ja w dziedzinie inwestowania może stać się przy odrobinie praktyki specjalistą. Prosty język, wszystko wytłumaczone w bardzo przystępny sposób. Gorąco polecam!" K. H.

Pełną wersję książki zamówisz na stronie wydawnictwa Złote Myśli

http://www.zlotemysli.pl/prod/6307/inwestowanie-pieniedzy-w-praktyce-tomasz-bar.html